

MACIEJ HUŁAS*

OD MORALNOŚCI IDEOLOGICZNEGO TYGLA
DO AUTONOMII MORALNEJ. NIEKTÓRE ASPEKTY
TRANSFORMACJI MORALNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

WPROWADZENIE

Ukazanie ewolucji zmysłu moralnego jakiejs szerszej zbiorowości jest w dużej mierze ukazaniem zmian, jakie dokonują się w obszarze wartości, reguł, norm, etosu oraz kryteriów właściwych danemu społeczeństwu. To przecież one składają się na „krajobraz” aksjologiczny, one tworzą hierarchię priorytetów, które decydują o rzeczywistych pragnieniach i dążeniach. Wyobrażenie szczęścia jest lustrzanym odbiciem tego, co w danej chwili uznaje się za wartościowe. Reguły, jako wyznaczniki właściwych działań indywidualnych, kształtują moralne postawy jednostek i decydują o jakości ich wzajemnych odniesień. Normy wyznaczają prawidłowość działań w wymiarze społeczno-instytucjonalnym, są nośnikami tego, co społecznie akceptowane, budując w ten sposób etos zbiorowości. Kryteria, w oparciu o które podejmuje się decyzje kluczowe dla kondycji danej zbiorowości, powstają z połączenia wiedzy merytorycznej na temat konkretnego obszaru działań społecznych (np. ekonomii albo państwa) oraz moralnych przekonań na temat celów ludzkich działań, ich sensu i spełnienia¹.

Wskazanie na rolę wartości, reguł, norm i kryteriów w kontekście przeobrażeń moralności jest uzasadnione nie tylko dlatego, że każde z nich bezpośrednio odnosi się do moralności, lecz również dlatego – a widać to wyraźnie zwłaszcza na przykładzie kryteriów – że nieraz warunki historyczne zawłaszczają wiedzę merytoryczną, w wygodny dla siebie sposób interpretują ją i wykorzystują. Czym była socjalistyczna teoria gospodarki centralnie planowanej jak nie zawłaszczeniem wiedzy ekonomicznej dla celów czysto ideologicznych. Przykłady tego typu nadużyć można mnożyć. Np. Hannah Arendt pisze, że dla gospodarki stalinow-

* – KS. DR MACIEJ HUŁAS – Katedra Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Społeczno-Gospodarczej, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

¹ A. A n z e n b a c h e r, *Christliche Sozialethik. Einführung und Prinzipien*, Paderborn 1998, s. 13.

skiej priorytetem nie była ekonomiczna rentowność, ale wzmocnienie ośrodka władzy – co kłóci się z podstawowymi założeniami gospodarki jako systemu zabezpieczania egzystencjalnych potrzeb². W gospodarce stalinowskiej doszło do zaburzenia porządków: ekonomicznego i politycznego, czemu towarzyszyły liczne wynaturzenia, jak choćby głodowa eksterminacja ludności Ukrainy w latach 30. Powyższe prowadzi do stwierdzenia, że kryteria – mierniki i podstawa ocen – są w dużym stopniu uwarunkowane kontekstualnie. Zależą bowiem od sytuacji, w której znajduje się dane społeczeństwo, poczynając od jego sytuacji ustrojowo-polityczno-ekonomicznej, a na ogólnej kondycji moralnej, mentalnej i kulturowej kończąc.

Odrębną kwestią jest pytanie, jak i na ile warunki historyczne wpływają na przekonania ludzi, które to przekonania znajdują następnie odzwierciedlenie w kryteriach? Tego typu *quasi* marksistowskie podkreślanie wyłącznie warunków historycznych jako głównego determinanta moralności może się wydawać nieco redukujące i jednostronne. Gdzie jest wówczas miejsce dla sumienia, czy – jak pisze Krzysztof Kiciński – dla „psychologicznego wnętrza, które [...] może pełnić rolę busoli pozwalającej znaleźć właściwą drogę”³? Przyczyn zmian orientacji moralnych z pewnością nie można postrzegać wyłącznie w procesach historycznych, niemniej, historyczne zmiany, którym poddane zostało społeczeństwo polskie w ostatnich dziesięcioleciach, stanowią dziś ważny punkt odniesienia w wielu debatach politycznych i w świadomości zwykłych ludzi. Transformacja ustrojowa jest granicą oddzielającą dwa przeciwstawne ideowo okresy dwudziestowiecznej historii polskiej. Po upływie dwudziestu lat, stosunek do transformacji: konformistyczny bądź rewizjonistyczny jest ważnym wyznacznikiem postrzegania i oceny zachodzących obecnie procesów i zjawisk w społeczeństwie polskim. Np. linia podziału obecnej sceny politycznej w Polsce oraz nastrojów społecznych w dużym stopniu stanowi nie tyle tradycyjny podział na lewicę i prawicę, co właśnie stosunek do transformacji oraz zdarzeń zaistniałych w Polsce w ciągu kilku ostatnich dekad⁴.

Moralność jest domeną indywidualną, bada bowiem postawy jednostek i ocenia je według kryterium moralnego dobra lub zła. Stosowanie tak mocnego kwantyfikacji

² „Dla Stalina ciągły wzrost i rozwój aparatu policyjnego był nieporównywalnie ważniejszy niż nafta w Baku, węgiel i rudy na Uralu, spichlerze Ukrainy czy potencjalne skarby Syberii – krótko mówiąc, niż pełne wykorzystanie potęgi zasobów Rosji [...] Bezkształtność totalitarnego państwa, zaniedbywanie przez nie interesów materialnych, uwolnienie się od motywu zysku oraz w ogóle jego nieużyteczne stanowisko przyczyniły się bardziej niż cokolwiek innego do tego, że współczesna polityka stała się niemal nieprzewidywalna”. H. A r e n d t, *Korzenie totalitaryzmu*, tł. D. Grynberg, M. Szawiel, Warszawa 2012, s. 589n.

³ K. K i c i ŋ s k i, *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej (w świetle rozważań Stanisława Ossowskiego)*, w: *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków 2008, s. 382.

⁴ Por. M. H u ł a s, *Solidarity according to The Polish Project*, „Et-Studies” 2012, nr 3, s. 49.

katora jak moralne dobro lub zło jest uzasadnione w przypadku jednostek, których działania wynikają z autonomii woli. Autonomia woli, jak pisał Kant, pozwala określać cele działań, oraz dobierać środki do ich realizacji⁵. Kategorię moralności jako takiej trudno jednak odnosić do instytucji, gdyż instytucje są obszarami zintensyfikowanych i skondensowanych relacji, przypominają aglomeraty o złożonych i nieprzejrzystych strukturach, w których indywidualna moralność włączona zostaje w układ szerszych procesów i zależności instytucjonalnych⁶. W niniejszym studium moralność rozpatrywana będzie z perspektywy indywidualnej – indywidualnych wyobrażeń, decyzji i działań.

Choć indywidualne wyobrażenia, decyzje i działania powstają w obszarze moralności indywidualnej, w istotnej mierze są warunkowane czy wręcz wymuszane przez instytucje, a następnie wpływają na funkcjonowanie samych instytucji. Np. błędy w podstawach gospodarki socjalistycznej PRL, jej nieefektywność czy reglamentowany dostęp do dóbr konsumpcyjnych, doprowadziły do tego, że niesolidność w pracy, która jest postawą ewidentnie amoralną, przestała podlegać moralnemu wartościowaniu, stając się społecznie akceptowaną. Taka sytuacja musiała się w końcu odbić się na kondycji przedsiębiorstw. Lekceważenie przez obywateli wielu oficjalnych dyrektyw narzuconych przez państwo socjalistyczne, skutkowało ogólnym wzrostem społecznej tolerancji dla „niemoralnych” postaw obywateli. Niemoralny charakter tych postaw w wielu wypadkach był bezsprzeczny, tym jednak, co je usprawiedliwiała w odbiorze zwykłych ludzi, był fakt, że były one formą społecznej kontestacji wobec władzy nieposiadającej legitymizacji społeczeństwa. Jakkolwiek tłumaczyć amoralne praktyki okresu PRL, ostatecznie negatywnie przekładały się na ogólną kondycję tamtejszych instytucji.

Celem niniejszej analizy jest ukazanie ewolucji kluczowych postaw moralnych społeczeństwa polskiego na tle zmiany społecznej, którą była transformacja 1989 r. W tym celu przeprowadzone zostanie porównanie wybranych postaw moralnych w okresie przed i po transformacji ustrojowej w Polsce. Skupię się na sześciu kluczowych obszarach realizacji moralności, które razem w miarę całościowo oddają kondycję moralną społeczeństwa. Są to: a) prawdomówność, b) stosunek do życia, c) do własności, d) seksualności, e) rodziny i przyjaciół oraz f) relacja do instytucji.

⁵ Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. Mściław Wartenberg, Warszawa 1953, s. 68 nr 433.

⁶ Procesy te niekiedy prowadzą do powstawania trwałych struktur, w których amoralność przyjmuje formę instytucjonalnej i prawnie legitymizowanej praktyki. Zob. M. Szymański, *Die heilende Dimension des Sakramentes der Versöhnung. Zum Verständnis und zur Pastoral des Bussakramentes*, Frankfurt am Main 2005, s. 159 n.

1. PRAWDOMÓWNOŚĆ

Warunki życia w PRL wykreowały „podwójną moralność”. Można przyjąć, że była ona odpowiedzią na narzucony ideologiczny model: państwa, ekonomii i rynku ideowego. Podstawą legitymizującą władzę polityczną w PRL była wola konformistycznego frontu narodowego, którego przewodnią siłą polityczną była PZPR, wspierana przez partie satelickie SD, ZSL, młodzieżową ZSMP oraz konformistycznie nastawione wobec władzy związki zawodowe, liczne ugrupowania i tzw. „ruchy obywatelskie” np. PRON. Zmonopolizowana scena polityczna nie tworzyła przestrzeni dla konkurencyjnych programów politycznych. W PRL nie istniała przestrzeń publiczna w rozumieniu obszaru swobodnej cyrkulacji opinii obywateli, nie było też warunków dla powstawania oddolnej inicjatywy obywatelskiej. Opozycja parlamentarna była generalnie pojęciem nieznanym, a sam termin opozycja kojarzono jednoznacznie negatywnie, jako antypatriotyzm i afront wobec zbiorowego interesu obywateli.

W PRL prawdomówność znikła z obszaru życia publicznego jako konsekwencja moralnej stygmatyzacji i różnych form represji stosowanych wobec osób wyrażających poglądy odmienne od programowych socjalistycznych. Jak pisze Stefan Nowak, społeczeństwo PRL funkcjonowało w dwóch wymiarach, w wymiarze oficjalnym, instytucjonalnym, w którym obowiązywała określona formuła deklarowania poglądów i postaw, oraz w wymiarze prywatnym pozainstytucjonalnym, opartym na relacjach nieformalnych, takich jak rodzina, przyjaźń, znajomość. Deklarowanie nieprawdziwych poglądów w warunkach zależności instytucjonalnej generalnie nie było postrzegane jako niemoralne. Rozumiano je jako działanie wymuszone sytuacją wyższej konieczności, do której zaliczał się „rytuał zebrania” czy zajmowana pozycja np. funkcjonariusza państwowego⁷.

Problem prawdomówności jako postawy moralnej nabierał znaczenia dopiero w warunkach nieformalnych deklaracji oraz prywatnej wymiany poglądów między jednostkami niepozostającymi wobec siebie w układzie instytucjonalnej zależności. Oznaczało to, że obszarem realizacji moralności była dopiero sfera prywatna. W odbiorze zwykłych obywateli sfera instytucjonalna, kontrolowana przez władzę, uznawana była za obszar, w którym nie obowiązywała reguła identyfikacji z wyrażanymi poglądami. Rozbieżność pomiędzy postawą deklaratywną a konsekwencją tej deklaracji, która – jak uważa Craig Calhoun – jest podstawą moralności społecznej, budowania zaufania społecznego i jego rozwoju – nie obowiązywała w sferze instytucjonalnej⁸. O ile społeczeństwo wykazywało wysoki stopień tolerancji wobec

⁷ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia socjologiczne” 1979, nr 4, s. 169.

⁸ Według Calhouna moralność zachodnia jako integralna część kultury zachodniej z jej specyficznym zbiorem kodów behawioralnych była (obok towarzyskości, rynków, inicjatywy oddolnej

podwójnej moralności, gdy chodzi o prawdziwość deklarowanych poglądów na poziomie relacji zwykłych obywateli, o tyle nie tolerowano analogicznych postaw w mediach uznawanych za narzędzia propagandowej indoktrynacji. Specyficzne warunki podwójnej moralności w PRL zmniejszyły znaczenie prawdomówności jako dyspozycji, której braku nie wiązano z poczuciem godności⁹.

Według badań z 2010 r. na liście wartości ważnych w życiu codziennym prawdomówność znalazła się na dziewiątym miejscu po: uczciwości – 76%, miłości rodzinnej – 72%, pracowitości – 61%, szacunku dla drugiego człowieka – 53%, tolerancji – 34%, religijności – 24%, wierności partnerowi – 25%, przestrzeganiu prawa – 23%. Prawdomówność jako zasadę naczelną uznało 22% respondentów. Tylko jeden procent zapytanych wymieniło prawdomówność jako zasadę najważniejszą. Prawdomówność *ex aequo* podzieliła podium ze sprytem, rozrywką i patriotyzmem. Tak niska ocena prawdomówności może być spowodowana też tym, że osoby uznające prawdomówność jako zasadę ważną wybierały bardziej ogólną opcję – uczciwość¹⁰.

Badania przeprowadzone w 2012 r. wykazały stosunkowo liczną grupę osób deklarujących nieufność wobec innych. Grupa ta od 2002 r. do 2012 r. obejmowała pomiędzy 72% a 81% respondentów. Ogólnie Polacy darzą zaufaniem członków rodziny – 97%, znajomych – 90%, współpracowników – 84% (tu obserwuje się wzrost) i sąsiadów – 75%. Spośród ankietowanych 64% ufa proboszczowi swojej parafii¹¹. Stosunkowo wysokie jest zaufanie do organizacji charytatywnych – ponad 80%, mniejsze do Kościoła katolickiego – 69%, telewizji – 44% i prasy – 34%, parlamentu – 29% i partii politycznych – 20%¹². W społeczeństwie polskim w latach 1992–2003 zaobserwowano wzrost, gdy chodzi o uznanie korupcji za poważny problem społeczny. W tym okresie zjawisko korupcji zostało dostrzeżone jako poważny lub bardzo poważny problem społeczeństwa¹³.

Zaufanie do organizacji charytatywnych oraz wzrost braku akceptacji dla korupcji zdaje się potwierdzać tezę Krzysztofa Kicińskiego o autonomii moralnej. Kiciński uważa, że dokonywany wybór moralny posiada wartość wówczas, gdy jest podejmowany w wolności od nacisku „autorytetów zewnętrznych”¹⁴. Stąd też

i zachodniego systemu prawnego) jednym z pięciu kluczowych czynników, które skutecznie stymulowały proces emancypacji społeczeństw nowożytnej Europy, prowadząc XVIII w. do powstania świadomości obywatelskiej i sfery publicznej. Zob. C. Calhoun, *Spółczesność obywatelska a sfera publiczna*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2011, nr 3, s. 9–27.

⁹ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 169 n.

¹⁰ CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*, BS/99/2010, s. 9–11.

¹¹ CBOS, oprac. A. Cybulska, Komunikat z Badań. *Zaufanie społeczne*, BS/33/2012, s. 7.

¹² Tamże, s. 13n.

¹³ CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Korupcja, nepotyzm, nieuczciwy lobbying*, BS/2/2004, s. 2.

¹⁴ Zob. K. Kiciński, *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej*, s. 380.

zaufanie do organizacji charytatywnych powstających i funkcjonujących w trzecim sektorze jako oddolne inicjatywy obywatelskie oraz sprzeciw wobec korupcji będącej skutkiem nieprzymuszonych niegodziwych działań i kalkulacji jednostek można interpretować jako uwalnianie moralności ze starego modelu utożsamiającego moralność z uległością wobec instytucji państwowych. Porzucenie tej postawy, charakterystycznej dla okresu przed transformacji, sprawia, że obecnie obszarem interioryzacji moralności oraz jej skanalizowania staje się coraz bardziej przestrzeń indywidualnego wyboru, który koreluje z indywidualną wrażliwością jednostek, również uwolnioną spod propagandowego oddziaływania polityczno-instytucjonalnego.

2. STOSUNEK DO ŻYCIA

Kwestię wartości życia można zobrazować na przykładzie kary śmierci i aborcji, gdyż te dwie formy bezpośredniego ingerowania w życie miały umocowanie prawne w warunkach PRL¹⁵. Kara śmierci była zasądzana i wykonywana do lat 80. Od zakończenia II wojny światowej do 1956 r. skazano na śmierć i stracono ok. 3,5 tys. osób¹⁶. Aborcja w pewnym sensie była sposobem unikania potomstwa oraz rozwiązywania sytuacji trudnych obyczajowo, które pojawiały się wskutek poczęcia pozamałżeńskiego. Nowak wskazuje, że społeczeństwo polskie PRL cechował wysoki współczynnik rygoryzmu i punitowności, który mógł wynikać z frustracji spowodowanej czynnikami ekonomicznymi¹⁷. Niski standard życia wielu ludzi oraz ogólne niezadowolenie znajdowało ujście w postawach kategorycznych wobec innych.

Najwyższą karą, jaką zasądzano i wykonywano w PRL, była kara śmierci. Wykonano ją zarówno na oskarżonych o ludobójstwo nazistach w okresie powojennym, na sprawcach morderstw ze szczególnym okrucieństwem, jak i na dysydentach politycznych, spośród których wielu rehabilitowano po 1989 r. W kodeksie karnym z 1969 r. wyszczególnione zostały przypadki podpadające pod karę śmierci¹⁸. Były to: uczestnictwo w działalności obcego państwa lub osób w celu naruszenia terytorialnej i politycznej integralności PRL (Art. 122–123); targnięcie się na życie funkcjonariusza państwowego (Art. 126, 1); działalność poważnie naruszająca funkcjonowanie instytucji, urządzeń i zakładów państwowych (Art. 127, 2); zagarnięcie mienia państwowego o wielkiej wartości (Art. 134, 2); zabicie człowieka (Art. 148, 1). W jednym przypadku najwyższą karę wykonano na osobie oskarżonej o przestęp-

¹⁵ Zob. S. Podemski, *Stryczek i kula. Historia kary śmierci w PRL*, „Gazeta Wyborcza” 13 stycznia 2001 r., s. 20n.

¹⁶ Zob. tamże, s. 20.

¹⁷ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 168.

¹⁸ Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny.

stwa gospodarcze. Zwłaszcza gdy chodzi o ten ostatni przypadek, rolą kary śmierci było podkreślenie autorytetu władzy socjalistycznej jako jedyne go depozytariusza porządku publicznego i rzecznika interesu społecznego. W świadomości społecznej (zwłaszcza osób bezkrytycznie uległych ideologii komunistycznej) skazywanie na śmierć miało kreować obraz dysydentów jako przestępców społecznie niebezpiecznych. Procesy pokazowe osób uznanych za wrogów ustroju miały na celu kanalizować niezadowolone sfustrzowanego społeczeństwa na „koźłów ofiarnych”, odwracając uwagę od dysfunkcyjnego państwa. Ostatni wyrok śmierci w PRL wykonano w 1988 r., po czym na mocy moratorium premiera zasądzone wyroki zamieniono na kary więzienia.

Kary śmierci nie zawiera współczesny polski system penitencjarny. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 1999 r. wynika jednak, że 77% respondentów dopuszcza stosowanie kary śmierci za najcięższe przestępstwa, 18% jest przeciwko, a 5% nie ma zdania w tej kwestii¹⁹. Badania z 2011 r. wykazały, że zwolennicy kary śmierci w Polsce stanowią 61% społeczeństwa, zaś jej przeciwnicy 34%. Ci pierwsi jako uzasadnienie swojego zdania podają najczęściej potrzebę bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania²⁰. Argumentacja, którą najczęściej stosują zwolennicy kary śmierci, ma charakter prewencyjny. Nie chodzi w niej zatem o wymierzanie kary jako ekwiwalencji popełnionej zbrodni, lecz o eliminowanie ze społeczeństwa osób niebezpiecznych i zapobieganie okolicznościom, w których zwykli ludzie mogą być narażeni na potencjalne niebezpieczeństwo obcowania z osobami raz już skazanymi za zabójstwo.

W swej analizie peerelowskiego systemu wartości Nowak zdawkowo wspomina o aborcji, o której pisze, że – choć bez entuzjazmu – praktykowana była w społeczeństwie polskim²¹. Aborcja, zalegalizowana w Polsce po odwilży stalinowskiej, mogła być odbierana przez społeczeństwo jako element szerszego programu realizowanej wówczas polityki społecznej. System polityki społecznej jako całość mógł budzić wewnętrzny sprzeciw, podobnie jak cały narzucony ustrój socjalistyczny, niemniej dostępność legalnej aborcji na życzenie w sytuacji braku dostępu do środków antykoncepcyjnych mogła być traktowane jako panaceum w sytuacjach zaistnienia niechcianej ciąży. W ustawie wymienione zostały trzy przypadki uzasadniające przerwanie ciąży, mianowicie wskazanie lekarza, trudne warunki życiowe kobiety ciężarnej oraz sytuacja, gdzie ciąża jest skutkiem przestępstwa²². Ustawa liberalizująca dopuszczalność przerywania ciąży z 1959 r. ocenę trudnych warunków życiowych pozostawia w gestii lekarza, który wydaje stosowne zezwolenie na podstawie rozmowy z zainteresowaną kobietą²³.

¹⁹ CBOS, oprac. M. Skrzyszewski, Komunikat z Badań. *Stosunek do kary śmierci*, BS/8/1999.

²⁰ CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z Badań. *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci*, BS/60/2011, s. 6n.

²¹ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 170.

²² Art. 1.1. Dz.U. 1956 nr 12 poz 61. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

²³ Dz.U. 1960 nr 2 poz. 15. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 1959 r. w sprawie przerywania ciąży.

W formule prawodawstwa peerelowskiego aborcja przedstawiona była jako zabieg czysto medyczny, opatrzony szeregiem czynności proceduralnych, z pominięciem ważnych czynników moralnych, antropologicznych i społecznych. Zapisy prawne w żadnym miejscu nie wspominają ani o demograficznych skutkach aborcji, ani o psychicznych i osobowościowych powikłaniach powodowanych aborcją. Bezentuzjastyczne tolerowanie aborcji mogło wynikać również z braku świadomości społecznej dotyczącej początku życia ludzkiego, podstawowej wiedzy o prenatalnych etapach rozwojowych. Ponadto, materialistyczna, chropowata narracja światopoglądowa ani nie wypracowała kategorii pozwalającej opisywać podmiotowość jako taką, ani tym bardziej nie kreowała warunków, w których można byłoby prowadzić debatę nad podmiotowością i jej znaczeniem. Głos Kościoła dotyczący aborcji mógł w tamtym czasie ginąć w ogólnym nurcie krytyki reżimu socjalistycznego, przez co problem aborcji w odbiorze przeciętnych ludzi mógł być odbierany z pominięciem tego specyficznego aspektu moralnego, jaki implikuje aborcja – przerywanie procesu rozwojowego istoty ludzkiej w stadium prenatalnym.

Od 1993 r. w Polsce obowiązuje prawo dopuszczające aborcję jedynie w przypadku gdy: ciąża zagraża życiu lub zdrowiu matki, gdy płód jest ciężko i nieodwracalnie uszkodzony oraz gdy ciąża jest skutkiem przestępstwa²⁴. Po 1989 r. w Polsce wzrosła świadomość społeczna dotycząca aborcji i zmianie uległa tolerancja. Ważną rolę odegrał tu Kościół katolicki z jasno wyartykułowanym stanowiskiem w tej kwestii (KEP) – badania CBOS wskazują, że zdecydowani przeciwnicy aborcji to osoby z reguły religijne i praktykujące²⁵. W 2006 r. po raz pierwszy liczba przeciwników aborcji przerosła liczbę zwolenników opcji *pro-choice*. W następnych latach stosunek liczbowy zwolenników i przeciwników rozkładał się mniej więcej równomiernie²⁶.

Choć społeczne nastawienie stało się bardziej konserwatywne, zasadniczo w latach 1992–2012 nie zmieniały się postawy przyznające prawo do aborcji w wypadku zagrożenia życia lub zdrowia matki, lub gdy poczęcie było skutkiem czynu zabronionego. Nieznacznie zmniejszyła się tolerancja dla aborcji w przypadkach, w których stwierdzono uszkodzenie płodu. Wyraźnie jednak spadała tolerancja dla aborcji motywowanej trudną sytuacją materialną lub osobistą kobiety ciężarnej²⁷. Badania CBOS z 2010 r. wykazały spadek tolerancji dla aborcji jako wolnej decyzji kobiety. Osoby wyrażające liberalne oglądy w kwestii aborcji z reguły deklarują

²⁴ CBOS, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań. *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, BS/100/2010.

²⁵ Tamże, s. 2, 6.

²⁶ Tamże, s. 2.

²⁷ CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Młodzież i dorośli o aborcji*, BS/127/99, s. 2; CBOS, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań. *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, BS/100/2010, s. 2–4; CBOS, oprac. N. Hiszp, Komunikat z badań. *Opinie o prawie aborcyjnym*, BS/160/2012, s. 4.

poglądy lewicowe, natomiast przeciwnicy aborcji to najczęściej konserwatyści²⁸. Moralna wina za aborcję w świadomości społeczeństwa polskiego rozkłada się na poszczególne kręgi osób: kobiety dokonujące aborcji, lekarzy przeprowadzających aborcję, polityków, osoby popierające aborcję. Na penalizację sprawców aborcji w 1992 r. nie zgodziło się 69% respondentów, za penalizacją było 16%²⁹.

Eutanazja. W latach dziewięćdziesiątych wzrosła liczba zwolenników podawania przez lekarza środków powodujących śmierć na życzenie pacjenta w sytuacji choroby terminalnej powodującej ból. Trend ten pogłębia się w zależności, czy w pytaniu użyje się terminu „eutanazja”, czy opisze się sytuację chorego i wyakcentuje się czynnik cierpienia³⁰. W badaniach przeprowadzonych w 2013 r. 48% respondentów poparło projekt zaprzestania uporczywej terapii osoby terminalnie chorej w sytuacji, gdy przedłużanie życia powoduje dodatkowe cierpienie bez szans na wyleczenie, natomiast 43% ankietowanych wprost poparło eutanazję. Zwolennicy zaprzestania uporczywej terapii i eutanazji to osoby z reguły niereligijne o poglądach lewicowych³¹.

Przeszczep. Społeczeństwo polskie wykazuje duże zrozumienie (96%) dla przeszczepów narządów pobieranych od osób zmarłych. Spośród ankietowanych 89% zgodziłoby się na ofiarowanie jednej nerki dla członka rodziny; 52% oddałoby nerkę dalekiemu krewnemu a 28% nieznanemu³². Badania z 2010 r. wykazały wyraźnie negatywny stosunek społeczeństwa polskiego do palenia papierosów – 70% respondentów określiło się jako osoby niepalące, a 74% poparło zakaz palenia w miejscach publicznych³³.

3. WŁASNOŚĆ I PRACA

Własność stanowi jedną z naczelnych wartości w każdym systemie społeczno-prawnym, niezależnie od czasu, geograficznego usytuowania czy ideologicznego uzasadnienia. Podyktowane jest to bezpośrednim związkiem własności z egzystencją

²⁸ CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Młodzież i dorośli o aborcji*, BS/127/1999, s. 4 n; CBOS, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań. *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, BS/100/2010, s. 7.

²⁹ CBOS, Komunikat z badań. *Opinia społeczna o przerywaniu ciąży*, BS/409/104/1992, s. 9.

³⁰ CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z badań. *Postawy wobec eutanazji*, BS/134/99, s. 16; CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z Badań. *Opinie o Eutanazji*, BS/48/2001, s. 4–6; CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z Badań. *Opinie o legalizacji eutanazji*, BS/170/2001.

³¹ CBOS, oprac. B. Rogulska, Komunikat z badań. *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, BS/3/2013, s. 12 n.

³² CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Postawy wobec przeszczepiania narządów*, BS/91/2011, s. 2, 9.

³³ CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Postawy wobec palenia papierosów*, BS/36/2010, s. 3 n.

człowieka. PRL nie wprowadził tu żadnych wyjątków, poza tym, że wykreował dość osobliwy, zupełnie nieznan w ówczesnej Polsce sposób obchodzenia się z własnością. Majątek odebrany siłą prawnym właścicielom, a następnie kolektywizowany eufemistycznie określany był w PRL jako własność społeczna, która wraz z innymi urządzeniami państwa miała służyć dobru ludu pracującego miast i wsi³⁴.

Ogólnie ujmując, kwestia własności, czyli nierówny dostęp do dóbr konsumpcyjnych w warunkach PRL, stała się powodem upokorzenia społeczeństwa. Władze PRL nie pozwalały na prywatne posiadanie własności kapitałowej. Nielegalne było też posiadanie dewiz. Z czasem powstał podwójny rynek dewizowej wymiany towarowej, który podzielił społeczeństwo, a którego ponurym symbolem był Pewex. Istnienie Pewexów było potwierdzeniem ideowej porażki PRL. Porażka ta sprawiła, że społeczeństwo poczuło się moralnie zwolnione z obowiązku szanowania nienaruszalności własności państwowej.

S. Nowak pisze, że w języku PRL funkcjonowały dwa odrębne pojęcia: „kraść” i „brać”. Pierwsze oznaczało nieprawne przyswojenie własności prywatnej innej osoby prywatnej i było powszechnie uważane za niedopuszczalne naruszenie porządku moralnego, podlegające społecznej stygmatyzacji i budzące jednoznaczny społeczny sprzeciw. „Branie” natomiast oznaczało przywłaszczanie najczęściej przedmiotów, materiałów będących własnością państwowego zakładu pracy bądź innej instytucji państwowej. W przypadku „brania”, choć było ono jak najbardziej nieuprawnione moralnie, można było mówić o szerokiej tolerancji społecznej³⁵. Przyzwolenie to odnosiło się jednak wyłącznie do podrzędnych pracowników. Nie tolerowano natomiast „brania” przez osoby na wyższych stanowiskach. W tego typu przypadkach branie traktowano jak kradzież. Badania studentów przeprowadzone w latach siedemdziesiątych wykazały wysoką tolerancję dla wręczanie łapówek, gdy miałyby one ułatwić np. otrzymanie mieszkania z przydziału. Przyjęcie jednak łapówki studenci uznawali już za moralne przewinienie³⁶. „Brania” nie kojarzono z kradzieżą, lecz raczej konotowano je z zaradnością i przedsiębiorczością, która nie służyła kumulacji kapitałowych środków majątkowych, lecz rozwiązywała problemy bieżące i nieznacznie podnosiła poziom codziennej konsumpcji. Jak wskazuje J. Koralewicz-Zębik, młodzież PRL na ogół nie wiązała kariery życiowej z posiadaniem własności³⁷. Młodzi ludzie uzależniali pozycję życiową raczej od zawodu i wykształcenia. Wykształcenie postrzegane było jako wartość autoteliczna, która owszem decydowała również o wysokości dochodów, a zatem o statusie materialnym i prestiżu. Jak wynika z badań, ogólnie w PRL własności

³⁴ Zob. Dz.U. nr 33, poz. 232. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

³⁵ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 169.

³⁶ Zob. tamże.

³⁷ Zob. J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4, s. 178.

nie przypisywano funkcji kapitałowej. Było to zrozumiałe w warunkach braku wolnego rynku oraz państwa, którego opiekuńczość hamowała rozwój inicjatywy oddolnej. Wiele wskazuje na to, że o prestiżu materialnym świadczył raczej dostęp do reglamentowanych dóbr konsumpcyjnych.

Po transformacji ustrojowej praca postrzegana była przez 72% ankietowanych jako forma samospełnienia oraz realizacji wartości wyższych, takich jak osiągnięcie sensu życia. Spośród badanych 24% uznało pracę za instrumentalną formę zdobywania wyłącznie środków do życia³⁸. Praca w odbiorze społecznym wciąż pozostaje wartością autoteliczną.

Badania z 2009 r. wykazały, że zdecydowana większość Polaków (89%) uznaje korupcję za poważny problem w Polsce. W opinii społecznej zjawisko korupcji eskaluje. Do najbardziej skorumpowanych obszarów życia społecznego należy: polityka, służba zdrowia, sądownictwo, prokuratura, działalność urzędów samorządowych i centralnych³⁹. Spośród ankietowanych 82% uważa łapówkę w każdej dziedzinie życia za niemoralną; 77% za winnych uznaje zarówno dających łapówki, jak i tych, którzy je biorą; 56% uważa, że za łapówki powinny być wymierzane wysokie kary; 26% respondentów uważa, że łapówki zapewniają godziwe wynagrodzenie i są dodatkiem do pensji⁴⁰.

System ekonomiczny i organizacja pracy w PRL generalnie nie sprzyjały wypracowaniu etosu pracy zawodowej jako formy realizacji i osobowego spełniania się. Pracę zawodową traktowano czysto instrumentalnie, jako środek zapewniający dochód, gdzie dochód z kolei decydował o wartości pracy zawodowej. Poczucie misji zawodowej występowało najczęściej wśród lekarzy i osób pełniących funkcje kierownicze⁴¹. J. Koralewicz-Zębik uważa, że rodzaj wykonywanej pracy w PRL był podstawowym czynnikiem decydującym o społecznej pozycji człowieka. W tym znaczeniu status społeczny oparty na pracy zastąpił status społeczny wynikający z urodzenia⁴². W temacie misji zawodowej Nowak nie wspomina jednak nic o innych grupach zawodowych, gdzie wykonywanie pracy postrzegane jest jako misja zawodowa, np. pielęgniarki, nauczyciele, duchowni. Miejscami jego analiza wydaje się nieco zawężona. Ukazuje pewne rysy ogólnych trendów, niemniej pomija niektóre czynniki istotne dla ogólnej oceny, jak choćby wspomniane pielęgniarki.

Badania z 2009 r. wykazały, że najwyższym prestiżem w Polsce cieszą się zawody medyczne – 27%, oraz wymagające kwalifikacji politechnicznych – 21%,

³⁸ CBOS, oprac. J. Lewandowska, M. Wenzel, Komunikat z badań. *Praca jako wartość*, BS/87/2004, s. 2.

³⁹ CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Korupcyjne doświadczenia Polaków oraz ich stosunek do łapownictwa*, BS/69/2009.

⁴⁰ Tamże, s. 7.

⁴¹ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 157.

⁴² Zob. J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, s. 179.

najmniejszym zaś polityka⁴³. Większość ankietowanych Polaków jest zadowolona z pracy zawodowej. Wśród najbardziej zadowolonych są lekarze, inżynierowie, kadra kierownicza, górnicy, nauczyciele. Do najmniej zadowolonych należą najemni robotnicy rolni. Generalnie osoby z wyższym wykształceniem oraz wyższymi zarobkami są zadowolone z wykonywanego zawodu⁴⁴.

4. SEKSUALNOŚĆ

Nowak wykazuje, że w PRL normy moralne związane z etyką seksualną różniły się w zależności od tego czy były odnoszone do mężczyzn, czy do kobiet. Nie precyzuje przy tym, która z grup cieszyła się większą tolerancją. Zważywszy jednak na paternalistyczny i zmaskulinizowany układ pozycji kierowniczych (np. liczba mężczyzn w kluczowych instytucjach politycznych) oraz na ogólnie arbitralny charakter stosunków można przyjąć, że tolerancja wobec kobiet była mniejsza niż w przypadku mężczyzn. W PRL generalnie potępiano zdradę małżeńską, większą tolerancję wykazywano natomiast wobec współżycia przed ślubem⁴⁵.

Różnice w postrzeganiu seksualności pomiędzy okresem PRL a obecnym społeczeństwem polskim wynikają z redefinicji niektórych postaw seksualnych. Homoseksualizm, aborcję czy rozwód tradycyjnie uznawano za przejawy nieporządku moralnego wzbudzające skandale obyczajowe, obecnie traktuje się jako opcje czy preferencje, które nie powinny być uznawane za złe same w sobie⁴⁶.

J. Mariański zaznacza, że katolickie nauczanie o moralności seksualnej w odbiorze młodzieży stało się czystą retoryką, nietraktowaną na poważnie. Sfera seksu rządzi się odmienną retoryką i zasadami niż proponowane przez moralność katolicka. Seks oceniany jest według satysfakcji lub jej braku, a nie według reguł moralności chrześcijańskiej⁴⁷.

Spółeczeństwo polskie ogólnie wykazuje wysoki stopień rygoryzmu wobec osób dopuszczających się przestępstwa pedofilii. Spośród badanych ponad 95% podziela zdanie, że osoby skazane za pedofilię po odsiedzeniu wyroku powinny podlegać stałej kontroli przez policję, powinny mieć zakaz pracy z nieletnimi a dyrektorzy placówek oświatowych powinni mieć możliwość sprawdzenia, czy osoby zatrudniane nie były karane za pedofilię. Nieco mniej około 85%–68% uwa-

⁴³ CBOS, oprac. B. Wciórka, Komunikat z badań. *Aspiracje zawodowe Polaków*, BS/92/2009, s. 2 n.

⁴⁴ CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Życie zawodowe Polaków. „Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie”*, BS/34/2008, s. 4.

⁴⁵ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 170.

⁴⁶ Zob. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008, s. 356.

⁴⁷ Zob. tamże, s. 364.

za, że środowisko mieszkańców powinno być informowane o tym, że w pobliżu zamieszkuje osoba karana za pedofilię⁴⁸.

Kontakty intymne z osobą będącą w stałym związku lub z kimś innym niż własny partner przydarzyły się jednej czwartej ankietowanych (25%), najczęściej młodym mężczyznom słabo religijnym o poglądach lewicowych, profesjonalistom z wyższym wykształceniem, osobom z wyższymi zarobkami, oraz mieszkańcom większych miast. Kontakty te były najczęściej przelotne i bezpośrednio nie przyczyniły się do rozpadu związku. Na pytanie o okoliczności ich nawiązania najwięcej respondentów wymieniła pracę oraz grono znajomych. W zdecydowanej większości zdrady spotykają się z biernym przyzwoleniem osób postronnych⁴⁹; 72% respondentów negatywnie odniosło się do romansów, w których jedna ze stron pozostaje w stałym związku. Swoją dezaprobatę do tego typu związków najczęściej deklarują rolnicy i osoby prowadzące własną działalność gospodarczą⁵⁰. Brak akceptacji dla romansowania jest charakterystyczny dla osób działających gospodarczo na własny koszt i ryzyko.

Polacy wykazują dezaprobatę wobec publicznego manifestowania homoseksualnego stylu bycia. Grupa osób nieakceptujących tego typu zachowania wahała się pomiędzy 78% (2005) i 64% (2010). O ile zachowania homoseksualne w przestrzeni prywatnej tolerowane są przez większość społeczeństwa, o tyle nie ma tolerancji dla oficjalnego zawierania małżeństw pomiędzy osobami o tej samej płci oraz dla adopcji dzieci przez osoby pozostające w tego typu związkach⁵¹. Zwłaszcza brak zgody na adopcję dzieci przez pary homoseksualne jest w społeczeństwie polskim szczególnie widoczny. W 2001 r. 69% nie akceptowało małżeństw homoseksualnych, a w 2008 r. brak akceptacji wyraziło 78%⁵². W społeczeństwie polskim generalnie utrzymuje się opinia, że zachowania homoseksualne są odstępstwem od normy. Opinie takie wyraziło w latach 2001–2008 około 85% respondentów. W obrębie tej grupy pojawia się jednak coraz więcej głosów za tolerancją tego typu zachowań⁵³.

J. Mariański wskazuje na stały wzrost akceptacji pozamałżeńskich stosunków seksualnych wśród młodzieży. W ostatnich latach zwiększył się odsetek zwolenników utrzymywania przedmałżeńskich kontaktów seksualnych oraz przelotnych związków⁵⁴. Zjawisko akceptacji związków nieformalnych może być spowodowane

⁴⁸ CBOS, oprac. M. Gwiazda, Komunikat z badań. *Jak postępować wobec osób karanych za pedofilię*, BS/78/2004, s. 5.

⁴⁹ CBOS, oprac. N. Hipsz, Komunikat z badań. *Zdrady i romanse*, BS/90/2011, s. 5–13.

⁵⁰ CBOS, oprac. N. Hipsz, Komunikat z badań. *Polacy o romansowaniu – akceptują czy potępiają*, BS/93/2011, s. 5.

⁵¹ CBOS, oprac. M. Feliksiak, Materiały z badań. *Postawy wobec gejów i lesbijek*, BS/95/2010, s. 3, 12.

⁵² CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Prawa gejów i lesbijek*, BS/88/2008, s. 5.

⁵³ Tamże, s. 8.

⁵⁴ Zob. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła*, s. 363.

permissywną popkulturą ukazującą relacje emocjonalne nie jako trwałe więzi oparte na instytucji małżeństwa, lecz jako czasowe i sytuacyjne partnerstwa.

Badania na temat molestowania seksualnego z 2007 r. wykazały ogólnie niewielki współczynnik tego zjawiska w Polsce. Najczęstszą formą molestowania seksualnego – 22% – są uwagi i żarty kolegów oraz współpracowników o podtekście seksualnym; inną są gesty, zbliżenia i obejmowanie – 7%; jeszcze inną jest wykorzystywanie pozycji przełożenstwa w pracy i na uczelni do gestów o podtekście seksualnym – 4%; czy awans w pracy i na uczelni w zamian za relacje seksualne z przełożonym – 2%⁵⁵.

5. RODZINA I PRZYJACIELE A INSTYTUCJA

Jak wskazują S. Nowak i J. Koralewicz-Zębik w PRL rodzina była najważniejszą wartością dla człowieka poza nim samym, była traktowana jako wartość autoteliczna i stanowiła rodzaj rozszerzonej osobowości. Skoncentrowanie jednostki na rodzinie mogło wynikać z ogólnego rozczarowania życiem w warunkach socjalizmu⁵⁶. Niechęć wobec instytucji państwa i oficjalnych postaw wytworzyła przekonanie, że ideał „porządnego człowieka” nie odnosił się do ról, postaw i obowiązków realizowanych w oficjalnej przestrzeni instytucji, lecz był urzeczywistniany w przestrzeni prywatnej. „Porządny człowiek” mógł być bezwartościowym pracownikiem nie dbającym o dobro czy własność zakładu pracy, nie mógł jednak jako „porządny” obojętnie traktować obowiązku zachowywania obyczajowych norm życia i wzorców grupowych, postaw altruistycznych czy ogólnie rozumianej wrażliwości. Normy obyczajowe odnosiły się do kontrolowanego spożywania alkoholu, łagodnego usposobienia, właściwego nieprovokującego sposobu ubierania oraz należytego spełniania roli w rodzinie jako mąż, żona, ojciec czy matka. Kryterium „porządnego człowieka” w PRL obejmowało gotowość pomocy rodzinie, przyjaciołom, znajomym oraz obcym w szczególnych przypadkach zagrożenia⁵⁷ oraz ogólnie takie postawy jak: uczynność, życzliwość, uczciwość, umiejętność współżycia społecznego, przełamanie własnego egoizmu⁵⁸.

Rodzina i przyjaciele – te dwie kategorie odgrywały jeszcze inną ważną rolę w PRL. Polegała ona na afirmacji bądź dezaprobacie działań o charakterze słusnościowym i powinnościowym. W sytuacji ogólnego braku zaufania do instytucji

⁵⁵ CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Molestowanie seksualne*, BS/35/2007, s. 3.

⁵⁶ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 156; J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, s. 180.

⁵⁷ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, 168 n.

⁵⁸ Zob. J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, s. 180 n.

aprobata jakiegoś działania okazana przez osoby uznawane za ważne miała istotne znaczenie dla etosu „porządnego człowieka”⁵⁹. Przyjaźń w PRL była traktowana jako wartość autoteliczna w przeciwieństwie do różnego rodzaju „układów”, „klik” i „znajomości”, opartych na interesowności i wyrachowaniu. W obrębie „układu” lojalność miała charakter czysto instrumentalny i na ogół nie wiązano jej z moralną powinnością⁶⁰. Koralewicz-Zębik pisze wprost o niepokoju, jaki budziły układy i wykorzystywanie powiązań nieformalnych do osiągania dóbr i przywilejów w systemach sformalizowanych, w których obowiązywały jasno zdefiniowane reguły⁶¹.

We współczesnym społeczeństwie polskim szczęście rodzinne wymieniane było jako najważniejsza wartość przez 81% zapytanych, na drugim miejscu wymieniano dobre zdrowie (69%), na trzecim (23%) pracę zawodową⁶². Rodzina jako podstawowy układ odniesienia zajmuje centralne miejsce w systemie wartości współczesnych Polaków. Rozwód postrzegany jest bardziej jako porażka, niż jako szansa i droga wybrnięcia z niekomfortowej sytuacji życiowej. Świadomość moralna młodzieży polskiej w odniesieniu do małżeństwa i rodziny cechuje relatywność. Maleje rygoryzm w kwestiach związanych z seksualnością. Wielu młodych ludzi czuje się bardziej producentami niż adresatami norm moralnych. Młodzież z jednej strony ceni miłość jako wartość, posiadanie potomstwa, wierność małżeńską i trwałość związku, z drugiej strony aprobuje antykoncepcję, rozwody czy aborcję⁶³.

Status rodziny jako wartości zasadniczo nie uległ zmianie po transformacji ustrojowej. W 1999 roku 90,6% Polaków uznało rodzinę za wartość bardzo ważną⁶⁴. Obecnie rodzina jest postrzegana jako jedna z najwyżej cenionych wartości, a udane życie rodzinne wymieniane jest jako warunek udanego życia⁶⁵. Badania z 2009 r. wykazały, że współczesne społeczeństwo polskie przejawia niejednoznaczną postawę wobec nepotyzmu, co można interpretować nawet jako niepokojącą tolerancję wobec tego procederu; 56% respondentów odrzuca praktykę zatrudniania krewnych, 36% nie widzi w tym nic złego, a 8% nie ma zdania⁶⁶.

Gdy kryterium otrzymania określonego przywileju czy pozycji stają się kompetencje osoby ubiegającej się, a decyzję podejmuje krewny tejże osoby, nierzadko związany z nią zobowiązaniem ekonomicznym, wówczas może pojawiać się uzasadniona obawa, czy podejmujący decyzję o zatrudnieniu lub promocji nie kieruje się innymi względami niż czysto merytoryczne. Faworyzowanie członków rodziny

⁵⁹ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 170.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 160.

⁶¹ Zob. J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, s. 182.

⁶² CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Normy i wartości z życia Polaków*, BS/133/2005, s. 10.

⁶³ Zob. J. Mariński, *Emigracja z Kościoła*, s. 364–382.

⁶⁴ Zob. tamże, s. 331.

⁶⁵ CBOS, oprac. J. Szczepańska, Materiały z badań. *Więzi rodzinne*, BS/4/2008.

⁶⁶ CBOS, oprac. M. Wenzel, Materiały z badań. *Nepotyzm*, BS/68/2009, s. 3 n.

przy rozdziale dóbr i przywilejów może wynikać z wyniesionego z PRL poczucia silnej identyfikacji z rodziną jako rozszerzoną osobowością.

Społeczeństwo PRL generalnie nie ufało instytucjom postrzeganim jako złe, nierzetelne i nieprzyjazne. Powodem braku zaufania – jak pisze S. Nowak – było przekonanie o niemożności wpływania na sposób ich organizacji i funkcjonowania. Instytucje postrzegano jako biurokratyczne przeszkody w realizacji życiowych celów. Były one również obszarami podziału społecznego, w których uczestnicy dzielili się na dwie antagonistyczne grupy: „my” i „oni”. Określenie „oni” było pejoratywnym określeniem najczęściej wyalienowanej grupy kierowniczej, której przypisywano winę za złe funkcjonowanie instytucji. Postrzeganie instytucji mogło się zmienić na korzyść tej drugiej, gdy w grupie uznawanej za „oni” znalazły się osoby, które z grupą „my” łączyły nieformalne więzy przyjaźni bądź innych relacji bezpośrednich. Sprawiały one, że mała, a niekiedy nawet znikła, krytyczny stosunek wobec instytucji⁶⁷.

Badania z 2009 r. wykazują wysoki poziom (74%) zaufania Polaków ogólnie do instytucji Unii Europejskiej. Entuzjazm Polaków maleje, gdy odpowiadają na pytania o działalność konkretnych instytucji, takich jak Parlament Europejski i Komisja Europejska. Według badań mniej więcej połowa respondentów pozytywnie ocenia ich funkcjonowanie, 48% wypowiedziało się negatywnie, zarzucając urzędnikom unijnym przede wszystkim dbałość o własne interesy⁶⁸.

Społeczeństwo polskie z reguły z dystansem traktuje instytucje, zwłaszcza rodzime. Wysoko ceni natomiast naturalne wspólnoty, takie jak rodzina, oraz więzi oparte na relacjach bezpośrednich. Instytucje są strukturami złożonymi. Relacje, które zachodzą w ich obrębie mają postać skondensowanych, zintensyfikowanych procedur. Strukturalność i proceduralność instytucji dominują nad indywidualnym działaniem jednostek oraz nad indywidualną odpowiedzialnością. Instytucje, zwłaszcza w warunkach PRL, postrzegane były jako obszary wyalienowania, jako części wielkiego aglomeratu polityczno-ekonomicznego. Rodzina, przyjaźń i relacje bezpośrednie były całkowitym przeciwieństwem bezosobowych tworów instytucjonalnych. Tym można tłumaczyć rolę, jaką odgrywały i wciąż odgrywają w życiu przeciętnych Polaków.

7. ŹRÓDŁA MORALNOŚCI: RELIGIA

W PRL dominował katolicyzm tradycyjny kładący nacisk bardziej na obrzędowość niż na wewnętrzne przeżycia religijne, czy na aktywne zaangażowanie charytatywne. Religię z jednej strony traktowano jako istotny element samookreślenia,

⁶⁷ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 161 n.

⁶⁸ CBOS, oprac. B. Roguska, Materiały z badań. *Postrzeganie instytucji unijnych*, BS/54/2009.

z drugiej strony miała ona ograniczony wpływ na indywidualne postawy moralne. Wyjątkiem, jak wskazuje Nowak, była sfera etyki seksualnej, gdzie religia pełniła rolę kluczowego wyznacznika⁶⁹.

Wśród ogółu Polaków 94% przebadanych stwierdziło, że w życiu stara się kierować zasadami zawartymi w Dekalogu, 81% odpowiedziało, że na ich własne poglądy wpływ miały przede wszystkim własne przemyślenia, nauka papieża, w nieco mniejszym stopniu rodzice i wiara katolicka⁷⁰. Polacy w 96% deklarują się jako katolicy. Religia stanowi istotny element ich codziennej egzystencji. Zdecydowana większość ankietowanych ocenia jej rolę w swoim życiu jako ważną (77%), gdy dla 12% nie ma ona natomiast większego znaczenia. W szerszym kontekście wiara jako wartość schodzi jednak na nieco dalszy plan. Znacznie wyżej cenione są: zdrowie, rodzina, uczciwość, praca, szacunek innych i spokój.

W warunkach społeczeństwa polskiego nie potwierdza się teza sekularyzacyjna, według której modernizacja życia i ogólne podniesienie poziomu egzystencji prowadzi do stopniowego osłabienia czy zanikania religii w życiu osobistym, rodzinnym oraz w przestrzeni publicznej. Polacy generalnie przekonani są o stabilnej roli religii zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej⁷¹. Na pytanie o słuszność zasad katolickich 93% ogólnie opowiedziało się za ich słusnością. W grupie tej 31% uważa, że moralność katolicka w całości jest właściwa i wystarczająca; 21% uważa, że nowe warunki życia wymuszają weryfikację moralności katolickiej, 36% uznaje słuszność całości katolickich zasad moralnych, choć nie do wszystkich się stosuje⁷².

Badania przeprowadzone w 2009 r. wykazały natomiast niski (18%) jak na katolicki kraj współczynnik uznania prawa Bożego jako niezmiennego źródła norm moralnych. 59% ankietowanych uważa natomiast, że normy moralne są wewnętrzną sprawą każdego człowieka⁷³. Polacy niemal powszechnie uważają, że warto pomagać innym ludziom – 90%; w zdecydowanej większości doceniają pracowitość – 84%; są przekonani, że niezależnie od okoliczności warto być uczciwym – 84% oraz twierdzą, że opłaca się być dobrym – 78%. Przy uwzględnieniu powyższego fałszywa wydaje się teza, że moralność Polaków, tracąc swoje religijne uzasadnienie, podąża w kierunku racjonalnej kalkulacji oraz działania w imię partykularnych interesów⁷⁴.

⁶⁹ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 170 n.

⁷⁰ CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Wartości i normy w życiu Polaków*, BS/133/2005, s. 4.

⁷¹ CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Znaczenie religii w życiu Polaków*, BS/81/2006.

⁷² CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu*, BS/107/2006, s. 3.

⁷³ CBOS, oprac. R. Boguszewski, Materiały z badań. *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian*, BS/40/2009, s. 4.

⁷⁴ Tamże, s. 13 n.

W kwestii obecności religii w systemie edukacyjnym 65% respondentów jest za utrzymaniem nauczania religii w szkołach publicznych, niemniej uważa, że na lekcjach religii należy raczej przekazywać wiedzę na temat różnych religii, niż ograniczać się do jednego tylko wyznania⁷⁵.

J. Mariański uważa, że dla społeczeństwa polskiego charakterystyczny jest bardziej permissywnizm moralny niż relatywizm. Relatywizm uznaje historyczną, kulturową i środowiskową odmienną kontekstów moralnych; tolerancję dla różnorodności przeświadczeń i ocen moralnych oraz kontekstualną odmienną kodeksów moralnych. Relatywizm ma charakter bardziej kognitywny niż praktyczny. Permissywnizm odwrotnie, jest praktyczny, jako tolerancja dla łamania norm moralnych, jako zgoda co do treści tychże norm oraz przypisywania tej treści rangi moralnej. Od połowy lat dziewięćdziesiątych w Polsce, zwłaszcza wśród młodzieży, malała akceptacja dla „zasobu” katolickiej doktryny moralnej jako całości. Zwiększała się natomiast liczba osób deklarujących ogólne poparcie dla katolickiej doktryny moralnej, z pewnymi wyjątkami⁷⁶. Mariański uważa, że negatywne zmiany religijności kościelnej dotyczą przede wszystkim sfery moralności małżeńsko-rodzinnej, zwłaszcza moralności seksualnej. Kościelna moralność seksualna jest nie tylko w praktyce ignorowana, ale i teoretycznie kwestionowana⁷⁷.

8. PRL – MORALNOŚĆ IDEOLOGICZNEGO TYGLA

Przedstawione zestawienia moralności Polaków przed i po transformacji ustrojowej można interpretować jako przechodzenie od „nienaturalnej” moralności zbiorowej, wykreowanej przez autorytarne państwo, w kierunku moralności indywidualnej, którą K. Kiciński nazywa „autonomią moralności”. Taka interpretacja nie jest oczywiście ani jedyną słuszną, ani też nie ma ambicji uchodzić za bezbłędną. Jest próbą uporządkowania danych empirycznych według dość nieskomplikowanego schematu, który jednak pomimo swej nieskomplikowalności wskazuje na pewien ogólny trend i – jak to zwykle bywa w przypadku ogólnych trendów – ma wiele wyjątków. By móc poprawnie interpretować powyższe dane w perspektywie ich związku z przeobrażeniem moralności należy zwrócić uwagę na czynniki, które określały kondycję społeczeństwa polskiego przed i po transformacji.

System PRL można określić jako siemiężny i nienaturalnie oficjalny. Brak dostępu do wielu dóbr konsumpcyjnych wykreował w społeczeństwie zbiorowe

⁷⁵ CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Religia w systemie edukacji*, BS/136/2008, s. 1, 8.

⁷⁶ Zob. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła*, s. 321.

⁷⁷ Zob. tamże, s. 356–363.

poczucie niższości, brak pewności siebie i brak własnego zdania. Z jednej strony wobec władzy socjalistycznej okazywano nieufność, z drugiej nie było żadnego innego systemu organizującego życie społeczne poza nią.

Jak pisze S. Nowak, społeczeństwo polskie w czasach socjalizmu było społeczeństwem umiarkowanym, gdy chodzi o orientacje i postawy życiowe. Z reguły różne grupy społeczne podzielały podobne wartości. W PRL nie było przeciwstawnych grupowych systemów wartości oraz konsekwentnych wewnętrznie spójnych przeciwstawnych orientacji życiowych i moralnych. Nowak pisze też wprost o „jednorodnym modelu” aksjologicznym, który powstał z przetasowania przedwojennych grup społecznych, a przez to i z przemieszania ich systemów wartości. W Polsce po 1945 r. władzy socjalistycznej nie udało się całkowicie usunąć starych i wprowadzić nowych struktur aksjologicznych⁷⁸ w takim stopniu, jak miało to miejsce w NRD czy w Czechosłowacji.

Narodotwórczą indoktrynację PRL może w pewnym stopniu przypominać formowanie tożsamości narodowych w XIX przez ujednolicenie języka⁷⁹, czytelnicstwa i kultury wyższej⁸⁰, rozwoju kapitalizmu⁸¹. Socjalistycznej władzy niewątpliwie chodziło o „nową” kulturę wyższą, która zdołałaby zmobilizować społeczeństwo wokół idei socjalistycznych i w ten sposób wygenerować nową bezklasową tożsamość. Projekt ten ostatecznie się nie powiódł. Można podawać wiele powodów dla czego tak się stało. Jednym z nich mogła być religia katolicka, która oprócz funkcji czysto kulturowej spełniała w tamtym czasie ważną rolę społeczną, będąc symbolem sprzeciwu wobec ideologicznej indoktrynacji. Taka pozakulturowa społeczna rola religii, zwłaszcza w warunkach państwa opresyjnego, umacnia ją samą jako istotny wyznacznik orientacji aksjologicznej w społeczeństwie, uważa J. Casanova⁸².

⁷⁸ Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, s. 172 n.

⁷⁹ Calhoun wskazuje na kluczowe czynniki procesu formowania się państwa narodowego, które przyczyniały się do ukształtowania zbiorowej świadomości, etnicznej odrębności i autonomii politycznej. Były to siedemnastowieczne wojny religijne w Europie oraz rozwój tradycji i języków narodowych w dziewiętnastym wieku. Zob. C. Calhoun, *Nations Matter Culture, History, and the Cosmopolitan Dream*, London–New York 2007, s. 11–26.

⁸⁰ Upowszechnienie piśmiennictwa, a co za tym idzie szerszy dostęp do literatury i kultury wyższej w XIX w., było czynnikiem narodotwórczym, gdyż literatura i kultura wyższa oraz treści, które jedno i drugie wyrażały, stały się podstawą kreowania idei przynależności do jednego narodu, już nie etnicznego lecz opartego na wartościach kulturowych. Zob. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków–Warszawa 1997.

⁸¹ Obszernie na ten temat zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, [bmw] 1991.

⁸² Wskazanie na społeczną rolę religii, która – angażując religię w przestrzeni publicznej – sprawia, że religia opiera się procesom sekularyzacyjnym, stanowi jedną z głównych tez Jose Casanovy. Kwestia ta pojawia się w wielu publikacjach tego autora. Zob. J. Casanova, *Private and public religions*, „Social research”, Vol. 59, No. 1 (Spring 1992), s. 17–57; tenże, *2000 Presidential Address. Religion, the New Millenium, and Globalisation*, „Sociology of Religion”, 62/4, (2001), s. 415–441;

Innym powodem fiaska socjalizmu była utrata społecznego zaufania do instytucji socjalistycznych, których dysfunkcyjność doprowadziła do licznych protestów robotniczych, stanu wojennego i kryzysu lat 80. Brak dostępu do podstawowych dóbr konsumpcyjnych; tolerancja dla „brania”, łapówkarstwa, „układów”; brak etosu pracy; odejście od socjalistycznych idei równości przez dysproporcje poziomów życia grupy władzy i reszty obywateli oraz upokarzające dla zwykłych ludzi dwie strefy obrotu walutowego: rodzimej niewymienialnej waluty i dewiz. Wszystko to ukazywało ideowe, ekonomiczne i polityczne fiasko socjalizmu. Społeczeństwo polskie było stłamszone przez system, który zapewniał niski poziom egzystencji, prowadził do utraty poczucia wartości życia, stąd wysoka punitivność społeczeństwa i łatwe przyzwolenie na karę śmierci.

Przypadek aborcji wskazuje, że przez długi czas społeczeństwo polskie było niedoinformowane o moralnych i psychicznych jej skutkach. W warunkach PRL narracja na temat śmierci była obecna w programach edukacyjnych, popularnych filmach dla młodzieży, zabawach dzieci. Problem przerywania życia w fazie prenatalnej ginął w morzu śmierci lansowanym przez popkulturę. Dostrzeżenie płodu jako istoty ludzkiej wymagało wyższego stopnia wysublimowania umysłu i wrażliwości, które w PRL ogólnie były zaniedbywane. Po 1989 r. aborcja stała się przedmiotem publicznej kampanii zwłaszcza katolickich środowisk *pro-life*, która skłoniła do refleksji nad podmiotowością płodu ludzkiego. Tolerancja dla aborcji w przypadku zagrożenia życia matki lub poważnego defektu dziecka niekoniecznie musi sygnalizować spadek dla uznania życia jako takiego. Sygnalizuje na pewno problem z uznaniem podmiotowości prawnej istot ludzkich w stadium prenatalnym. Dowodzi też, że życie postrzegane zostaje jako indywidualna wartość, której jakość zależy od dobrej kondycji. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy chodzi o poparcie dla eutanazji, co pokazuje, że wielu chciałoby samemu decydować o końcu swego życia. Indywidualizacja prawa do śmierci jest przejawem trendu konsumpcyjnego, w którym unika się cierpienia a starość i niedołężność traktuje się jako stany patologiczne, a nie normalne etapy typowe dla schyłkowego stadium życia człowieka. Dla większości współczesnych Polaków życie zdaje się tracić wartość, gdy staje się uciążliwością. Z kolei wysokie zrozumienie dla przeszczepów narządów, czy stale malejąca tolerancja dla palenia papierosów zdają się znowu potwierdzać przeswiadczenie, że życie traktowane jest jako przede wszystkim indywidualna wartość.

Praca i własność były i pozostają sposobami samospełnienia się i społecznego dowartościowania. Podczas gdy praca w warunkach PRL była traktowana instrumentalnie, jako sposób podwyższania statusu materialnego, współcześnie staje się bardziej wartością autoteliczną. Zadowalającym symptomem jest współczesne uwrażliwienie społeczeństwa na patologię korupcji. W warunkach współczesnej Polski korupcja może być ponurym artefaktem epoki PRL, społeczny sprzeciw

tenże, *A Secular Age: Dawn or Twilight?*, w: M. Warner, J. Van Antwerpen, C. Calhoun, *Varieties of Secularism in A Secular Age*, Cambridge MA, s. 265–282.

wobec tego procederu podyktowany jest z pewnością wzrostem świadomości społecznej oraz tym, że korupcja niszczy zdrową konkurencję jednostek, zarówno gdy chodzi o zdobywanie pozycji na rynku, jak i innych obszarów związanych z osobistą karierą, awansem i rozwojem.

Życie w PRL cechował wysoki standard obyczajowości ściśle korespondujący ze statusem „porządnego człowieka”. Zachowania seksualne naruszające ten standard mogły przyczynić się do utraty takiego statusu. Obecnie seks oceniany jest według satysfakcji lub też jej braku. Zachowania seksualne znowu ocenia jednostka, przy wyraźnym wzroście tolerancji społeczeństwa. Dowodem tego jest rosnąca akceptacja dla kontaktów intymnych i niewierności małżeńskich. Obecnie można mówić o swoistej prywatyzacji seksualności. Z drugiej strony, brak tolerancji dla pedofilii znowu kieruje uwagę na obszar moralności indywidualnej i można uznać, że jest przejawem troski o moralność indywidualną. Dzieje się tak dlatego, że uznanie pedofilii za przestępstwo kryminalne z jednej strony ma na celu ochronę osób młodocianych przed tragicznymi jej skutkami, z drugiej strony napiętnowanie pedofilii może odstraszać potencjalnych sprawców, zapobiegając ich moralnej pauperyzacji.

Przykładem respektu dla autonomii moralnej jest tolerancja homoseksualizmu jako zachowania w sferze prywatnej, przy jednoczesnym braku akceptacji na małżeństwa osób tej samej płci. Można to interpretować jako dowartościowanie wolności jednostki, bez jednoczesnego tworzenia struktury instytucjonalnej mogącej wpłynąć niekorzystnie na utrwaloną przez prawo i religię instytucję małżeństwa.

Rodzina była i pozostaje wartością centralną. To również zdaje się tylko potwierdzać tezę o zwrocie w kierunku indywidualnej moralności. Pomijając wszelkie czynniki genetyczne, rodzina w PRL była obszarem niekontrolowanym. Jej prywatność była antytetyczna dla świata zewnętrznego ukształtowanego według siermiężnych wzorców socjalizmu. Obecnie rodzina jest istotnym elementem biograficznym, rzeczywistym elementem biografii jednostki.

Można spotkać opinie, że religia w PRL była tradycyjna, katolicka, obrzędowa, a formy kultu i dynamika wiary podyktowane były bardziej czynnikami kulturowymi niż osobistym wyborem. Obok czysto kulturalnej pełniła również funkcję społeczną, choć ograniczoną. Przykładem jest np. udzielanie schronienia dysydentom politycznym. W specyficznych warunkach ograniczania swobód oraz ogólnego niedostatku dóbr i środków PRL nie miał szans rozwinąć się katolicyzm społeczny oraz działalność charytatywna w stopniu porównywalnym do krajów zachodnich. Słaba realizacja obowiązków moralnych w wymiarze działalności charytatywnej i moralności społecznej zamknęła moralność w obszarach dotyczących zwłaszcza zachowań seksualnych, gdyż sfera ta była znowu sferą uwolnioną, niewymuszoną i aktywność w jej obrębie oparta była całkowicie na wolnych decyzjach. Dlaczego inne obszary wymykały się kategoryzacji moralnej? Ponieważ albo były wymuszane przez władzę, albo były skanalizowane w szerszym układzie postaw sprzeciwu wobec władzy. W PRL wiele niemoralnych postaw, takich jak „branie” własności

państwowej, usprawiedliwiano brakiem społecznej legitymizacji władzy. „Branie” mogło być jedną z form kontestacji władzy. Obecnie jednostki uznają, że warto jest być moralnym, ponieważ moralność, np. katolicka, jest sprawdzonym strukturalnym fundamentem udanego życia. Dowodzi to, że moralność jest potraktowana jako systemowa podstawa, w której o indywidualnych zachowaniach decydują indywidualne preferencje, permissywizm i wybiórczość.

Powyższe wnioski w dużym stopniu zdają się przemawiać za pozytywną weryfikacją przyjętego założenia, że przeobrażenie moralności Polaków, których osią była transformacja ustrojowa, są przejściem od zamkniętej, zorganizowanej moralności socjalistycznej do autonomii moralności.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków–Warszawa 1997.
- Anzenbacher A., *Christliche Sozialethik. Einführung und Prinzipien*, Paderborn 1998.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tł. D. Grynberg, M. Szawiel, Warszawa 2012.
- Art. 1.1. Dz.U. 1956 nr 12 poz 61. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.
- Calhoun C., *Nations Matter Culture, History, and the Cosmopolitan Dream*, London–New York 2007.
- Calhoun C., *Spółczesność obywatelska a sfera publiczna*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2011, nr 3, s. 9–27.
- Casanova J., 2000 *Presidential Address. Religion, the New Millennium, and Globalisation*, „Sociology of Religion”, 62/4, (2001).
- Casanova J., *A Secular Age: Dawn or Twilight?*, w: M. Warner, J. Van Antwerpen, C. Calhoun, *Varieties of Secularism in A Secular Age*, Cambridge MA, s. 265–282.
- Casanova J., *Private and public religions*, „Social research”, Vol. 59, No. 1 (Spring 1992), s. 17–57.
- CBOS, Komunikat z badań. *Opinia społeczna o przerywaniu ciąży*, BS/409/104/1992.
- CBOS, oprac. A. Cybulska, Komunikat z Badań. *Zaufanie społeczne*, BS/33/2012.
- CBOS, oprac. B. Rogulska, Komunikat z badań. *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, BS/3/2013.
- CBOS, oprac. B. Rogulska, Materiały z badań. *Postrzeganie instytucji unijnych*, BS/54/2009.
- CBOS, oprac. B. Wciórka, Komunikat z badań. *Aspiracje zawodowe Polaków*, BS/92/2009.
- CBOS, oprac. J. Lewandowska, M. Wenzel, Komunikat z badań. *Praca jako wartość*, BS/87/2004.
- CBOS, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań. *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, BS/100/2010.
- CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z Badań. *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci*, BS/60/2011.
- CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Postawy wobec przeszczepiania narządów*, BS/91/2011.
- CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Religia w systemie edukacji*, BS/136/2008.
- CBOS, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań. *Życie zawodowe Polaków. „Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategię”*, BS/34/2008.
- CBOS, oprac. M. Gwiżdża, Komunikat z badań. *Jak postępować wobec osób karanych za pedofilię*, BS/78/2004.

- CBOS, oprac. M. Skrzyszewski, Komunikat z Badań. *Stosunek do kary śmierci*, BS/8/1999.
- CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Korupcja, nepotyzm, nieuczciwy lobbying*, BS/2/2004.
- CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Młodzież i dorośli o aborcji*, BS/127/1999. CBOS, oprac. K. Kowalczuk, Komunikat z badań. *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, BS/100/2010.
- CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Molestowanie seksualne*, BS/35/2007.
- CBOS, oprac. M. Wenzel, Komunikat z badań. *Prawa gejów i lesbijek*, BS/88/2008.
- CBOS, oprac. N. Hipsz, Komunikat z badań. *Polacy o romansowaniu – akceptują czy potępiają*, BS/93/2011.
- CBOS, oprac. N. Hipsz, Komunikat z badań. *Zdrady i romanse*, BS/90/2011.
- CBOS, oprac. N. Hipsz, Komunikat z badań. *Opinie o prawie aborcyjnym*, BS/160/2012.
- CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Korupcyjne doświadczenia Polaków oraz ich stosunek do łapownictwa*, BS/69/2009.
- CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Normy i wartości z życia Polaków*, BS/133/2005.
- CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu*, BS/107/2006.
- CBOS, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań. *Znaczenie religii w życiu Polaków*, BS/81/2006.
- CBOS, oprac. R. Boguszewski, Materiały z badań. *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian*, BS/40/2009.
- CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z Badań. *Opinie o Eutanazji*, BS/48/2001.
- CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z Badań. *Opinie o legalizacji eutanazji*, BS/170/2001.
- CBOS, oprac. W. Derczyński, Komunikat z badań. *Postawy wobec eutanazji*, BS/134/99.
- Dz.U. 1960 nr 2 poz. 15. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 1959 r. w sprawie przerywania ciąży.
- Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny.
- Dz.U. nr 33, poz. 232. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, [bmw] 1991.
- Hułas M., *Solidarity according to The Polish Project*, "Et-Studies" 2012, nr 3.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. Mściśław Wartenberg, Warszawa 1953.
- Kiciński K., *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej (w świetle rozważań Stanisława Ossowskiego)*, w: *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków 2008.
- Koralewicz-Zębik J., *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4.
- Mariański J., *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008.
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia socjologiczne” 1979, nr 4.
- Podemski S., *Stryczek i kula. Historia kary śmierci w PRL*, „Gazeta Wyborcza” 13 stycznia 2001 r.
- Szymański M., *Die heilende Dimension des Sakramentes der Versöhnung. Zum Verständnis und zur Pastoral des Bussakramentes*, Frankfurt am Main 2005.

Streszczenie

Kondycja moralna grup i zbiorowości zmienia się pod wpływem różnych czynników. Choć fundamentalne różnienie dobra i zła jest wrodzoną właściwością ludzką, na świadomość i wrażliwość moralną grup w istotnym stopniu wpływają uwarunkowania polityczne, sytuacja ekonomiczna i standardy życia, stopień gwarantowanych uprawnień i swobód obywatelskich. W Polsce w ostatnich kilku

dekadach można obserwować zmianę w obszarze orientacji moralnych ludzi. Za jej punkt zwrotny można przyjąć transformację ustrojową 1989 r., która ogólnie ujmując, uwolniła procesy liberalizacji i demokratyzacji życia w Polsce prowadząc do jego coraz większej indywidualizacji. Wyniki badań empirycznych nad moralnością Polaków prowadzonych przed i po transformacji, można interpretować jako zmianę polegającą na przechodzeniu od moralności „zbiorowej” - będącej specyficznym kontekstualnie uwarunkowanym wzorem zachowań oczekiwanych i wymuszonych przez zbiorowość PRL - w kierunku moralności indywidualnej. Nowe warunki liberalnego państwa prawa sprzyjają wzrostowi edukacji społecznej oraz temu, że wartościowania i rozstrzygnięcia moralne coraz bardziej dokonują się w przestrzeni indywidualnej autonomii woli.

Słowa kluczowe: moralność, autonomia, transformacja ustrojowa, odpowiedzialność

FROM THE MORALITY OF A MELTING POT TOWARD MORAL AUTONOMY. SOME ASPECTS OF MORALITY TRANSITION IN POLISH SOCIETY

S u m m a r y

The moral condition of groups and communities may vary according to miscellaneous factors. Notwithstanding the ability to distinguish between evil and good is an innate trait of every human being, moral consciousness and sensitivity are influenced considerably by political circumstances, economic situation, standards of living and the scope in which human rights and civil entitlements are guaranteed. Polish society may be an instance of changes that occurred in the area of moral orientations during the last few decades. Those changes revolved around the historical moment of systemic transition in 1989, that had generally launched an ongoing processes of liberalization and democratization, which increased individualization in many areas of ordinary peoples' lives. Empirical research on morality conducted on selected groups of Poles before and after the transition may be interpreted as a change in which "collective" morality - contextually determined and commonly assumed pattern of behavior adopted by people in PRL - was transformed into a more individual morality. The current condition of a liberal state boosts social awareness and creates better circumstances for moral orientations converting them into more autonomous options of individual will.

Key words: morality, autonomy, systemic transition, responsibility